

Jacek Gniadek

Spółeczny wymiar własności prywatnej w gospodarce wolnorynkowej w ujęciu Ludwika von Misesa

Forum Teologiczne 11, 51-66

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

O. JACEK GNIADK SVD
Lusaka

SPÓŁECZNY WYMIAR WŁASNOŚCI PRYWATNEJ
W GOSPODARCE WOLNORYNKOWEJ W UJĘCIU
LUDWIKA VON MISESA

Słowa kluczowe: gospodarka rynkowa, własność prywatna, powszechne przeznaczenie dóbr, liberalizm, personalizm, suwerenność konsumenta, logika daru.

Schlüsselworte: Marktwirtschaft, privates Eigentum, universale Bestimmung der Güter, Liberalismus, Personalismus, Unabhängigkeit des Konsumenten, Logik der Gabe.

Key words: market economy, private property, universal destination of material goods, liberalism, personalism, consumer sovereignty, logic of gift.

Nauczanie społeczne Kościoła od czasów papieża Leona XIII opowiada się za ograniczoną interwencją państwa w sferze gospodarczej. Interwencja taka musi mieć zawsze na względzie dwie granice: godność ludzkiej osoby i dobro wspólne całego społeczeństwa¹. Wielu komentatorów katolickiej nauki społecznej widzi w tym narzędzie przeciwstawienia się nadmiernemu indywidualizmowi społecznemu i liberalizmowi gospodarczemu. Ludwik von Mises², austriacki ekonomista i filozof, największy obrońca kapitalizmu i krytyk socjalizmu w XX w., twierdzi, że w gospodarce wolnorynkowej posiadanie prywatnych środków produkcji zawsze wiąże się z obowiązkiem społecznym i interwencja państwa w żadnym wypadku nie jest tu konieczna. Celem naszej analizy będzie wykazanie, że zasadę powszechnego używania i uniwersalne przeznaczenie dóbr można osiągnąć w granicach wyznaczonych przez własność prywatną, a zadanie państwa powinno ograniczać się jedynie do jej ochrony jako niezbędnego środka do osiągnięcia tego celu.

¹ W. Piwowski, *Interwencjonizm*, w: idem (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 71n.

² Ludwik von Mises (1881–1973) urodził się we Lwowie. Studiował prawo i ekonomię na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie później przez 25 lat wykładał ekonomię jako *privatdozent*. W latach 1934–1940 wykładał w Genewie. Zmuszony do emigracji podczas wojny z powodu swojego żydowskiego pochodzenia wyjechał w 1940 r. do Stanów Zjednoczonych i zamieszkał w Nowym Jorku. Mises jest uważany za najważniejszego przedstawiciela austriackiej szkoły ekonomii. Szkoła ta nie jest dzisiaj

Natura własności prywatnej

Według austriackiego ekonomisty prywatna własność produkcji jest podstawową instytucją gospodarki rynkowej. Jest ona wynalazkiem człowieka i pojawiła się w początkowym okresie historii, kiedy ludzie własnymi siłami i z własnego nadania przywłaszczyli sobie to, co wcześniej było niczyją własnością. Taki sposób rozumowania jest bliski koncepcji św. Tomasza z Akwinu, który uważał, że własność prywatna pochodzi z ustalenia ludzkiego prawa pozytywnego³. Sobór Watykański II dodaje, że własność daje osobie sposobność do wykonywania różnych zadań w społeczeństwie i w życiu społecznym⁴.

Z ekonomicznego punktu widzenia właścicielem jest tylko ten, kto w sposób fizyczny dysponuje jakimś ekonomicznym dobrem⁵. Ten sposób myślenia Misesa wpisuje się w katolicką tradycję, dla której prawo do posiadania jakiejś własności jako prywatnego dobytku należącego do jednej osoby było już w takim rozumieniu podkreślone przez Leona XIII w encyklice *Rerum novarum*. Papież przypomina, że fundamentalnym prawem człowieka jest prawo do używania rzeczy materialnych, by zaspokoić jego realne potrzeby⁶.

Kościół naucza, że własność indywidualna ma swój początek w ludzkiej pracy. Dzięki inteligencji i wolności człowiek przywłaszcza sobie część ziemi i czyni z niej swoje mieszkanie⁷. W ten sam sposób początek własności widzi również Mises, dla którego wszelka własność pochodzi w pierwszej kolejności z przywłaszczenia i trwa tak długo, aż właściciel zrezygnuje z niego dobrowolnie lub straci go wbrew swojej woli⁸.

Taki sposób rozumowania wpisuje się w chrześcijańską tradycję zakazu kradzieży. Przykazanie siódme „Nie kradnij” ma formę negatywną, ale zakaz ten należy rozumieć jako normę wynikającą z nakazu pozytywnego (Wj 20,15). Stanowi ono bardzo mocny dowód, że wolą Bożą wyrażoną w natchnionym słowie biblijnym jest posiadanie przez ludzi dóbr ziemskich na własność⁹.

zaliczana do ekonomii głównego nurtu ze względu na odmienną metodę badawczą oraz na przedmiot analizy. Powstała w latach siedemdziesiątych XIX w. i jej twórcą był C. Menger. Jej początki sięgają XV w., gdy naśladowcy św. Tomasza z Akwinu na Uniwersytecie w Salamance w Hiszpanii, przez wiele generacji odkrywali i wyjaśniali prawa podaży i popytu, przyczynę inflacji, działanie kursów dewizowych oraz subiektywną naturę wartości ekonomicznej (łączy wartość towaru z jego użytecznością), która później została rozwinięta przez Mengera i należy do głównych osiągnięć szkoły.

³ T.E. Woods, *Kościół a wolny rynek. Katolicka obrona wolnej gospodarki*, Warszawa 2007, s. 341; STh II-II, q. 66, art. 7.

⁴ KDK 71.

⁵ L. von Mises, *Socialism, An Economic and Sociological Analysis*, Indianapolis 1981, s. 27.

⁶ RN 7.

⁷ CA 31.

⁸ L. von Mises, *Socialism*, s. 36.

⁹ M. Wojciechowski, *Własność prywatna w Biblii, w: Kradzież a rozwój gospodarczy*, Warszawa 2006, s. 109.

Kwestionowanie prywatnej własności i wszelkie próby jej ograniczenia są więc sprzeczne z przykazaniami Bożymi. Opierając się na Misesa definicji własności prywatnej, możemy powiedzieć, że siódme przykazanie broni naturalnej więzi między człowiekiem a potrzebnymi mu rzeczami materialnymi i wytworami jego pracy, gdyż żaden człowiek nie może obejść się bez dóbr doczesnych¹⁰.

Granica ludzkich wyborów

Austriacki ekonomista twierdzi, że człowiek w ramach wolnego rynku ma swobodę działania w sferze prywatnej własności i jego wybory są ostateczne¹¹. Tradycja chrześcijańska nigdy nie podtrzymywała prawa własności jako absolutnej i nienaruszalnej zasady¹². Należy jednak podkreślić, że prawo powszechnego używania i uniwersalne przeznaczenie dóbr nie osłabia, nie niweczy prawa prywatnej własności, które łączy się nierozdzielnie z wolnością człowieka¹³.

Mises wykazał, że socjalistyczne centralne planowanie i obalenie własności prywatnej prowadzi do wyeliminowania ekonomicznej kalkulacji, a to oznacza koniec wszelkiej ekonomicznej racjonalności. Pieniężna kalkulacja jest niezbędną busolą, która umożliwia poruszanie się ludziom w społecznym systemie podziału pracy¹⁴. Pozbawienie człowieka możliwości prywatnego posiadania jest więc poważną przeszkodą w swobodnym podejmowaniu decyzji. Jan Paweł II naucza, że człowiek pozbawiony własności prywatnej oraz możliwości zarabiania na życie dzięki własnej przedsiębiorczości nie jest w stanie zrozumieć swojej godności jako osoby i nie potrafi tworzyć autentycznej ludzkiej wspólnoty¹⁵.

Nieprawne przywłaszczenie cudzej własności nie występuje tylko w systemach totalitarnych. Mises trafnie zauważa, że wszyscy sprawujący władzę polityczną mają wrodzoną tendencję do rozciągania sfery swojej dominacji, by kontrolować życie swoich obywateli. Jediną przeszkodą, która stoi na ich drodze, jest instytucja własności prywatnej. Stawia ona granice autorytarnym działaniom rządów, stwarzając jednostce niezbędną przestrzeń dla jej autonomicznego rozwoju intelektualnego i materialnego¹⁶. Poza sferą prywatnej wła-

¹⁰ A. Chafuan, *Religijne korzenie własności prywatnej*, w: *Kradzież a rozwój gospodarczy*, s. 34.

¹¹ L. von Mises, *Ludzkie działanie*, Warszawa 2007, s. 612.

¹² LE 14.

¹³ M.A. Krąpiec, *Ludzka wolność i jej granice*, Lublin 2000, s. 188.

¹⁴ L. von Mises, *Economic Calculation in the Socialist Commonwealth*, Auburn 1990, s. 17.

¹⁵ CA 13.

¹⁶ L. von Mises, *Liberalizm w tradycji klasycznej*, Kraków 2004, s. 97.

sności i rynku rozciąga się – według austriackiego filozofa – sfera przymusu i przemocy. Taki sam sposób postrzegania roli własności prywatnej jest obecny w nauczaniu Soboru Watykańskiego II. Według ojców Soboru indywidualne formy posiadania dóbr pozostawiają każdemu człowiekowi niezbędną „prze-strzeń koniecznie potrzebną dla autonomii osobistej i rodzinnej i należy je uważać za poszerzenie niejako wolności ludzkiej”¹⁷. Z tego powodu Kościół domaga się, by własność dóbr była sprawiedliwie dostępna dla wszystkich¹⁸ i odrzuca uciekanie się do form „wspólnego posiadania”¹⁹.

Suwerenność konsumenta

Mises trafnie zauważa, że w przedkapitalistycznych systemach społecznych, gdzie przeważała ekonomiczna samowystarczalność poszczególnych gospodarstw rodzinnych, posiadanie dóbr produkcyjnych lub konsumpcyjnych oznaczało posiadanie ich tylko dla siebie. W systemie wolnorynkowym właściciel dóbr produkcyjnych jest zmuszony do ich używania w celu lepszego zaspokojenia potrzeb konsumentów. Sam fakt posiadania środków produkcji zmusza go już do podporządkowania się życzeniom klientów²⁰, gdyż ostatecznym celem każdej produkcji jest konsumpcja. Dla precyzyjnego określenia, jakie rodzaje dóbr mają być produkowane z wykorzystaniem rzadkich zasobów znajdujących się w posiadaniu społeczeństwa, należy właściwie odczytać preferencje konsumenta. W celu opisanego stanu austriacki ekonomista przyjmuje pojęcie „suwerenności konsumenta”²¹. Mises twierdzi, że wbrew utartemu pogładowi, według którego „klasa burżuazyjna” sprawuje nad wszystkimi rządę, jest dokładnie odwrotnie. Przedsiębiorca nie może prowadzić swojej firmy w dowolny sposób, jeżeli nie chce zbankrutować. Jest on właścicielem środków produkcji, ale w istocie jest tylko tymczasowym ich szafarzem, gdyż musi produkować zgodnie z popytem i życzeniami konsumentów²².

¹⁷ KDK 71.

¹⁸ CA 6.

¹⁹ RN 12.

²⁰ L. von Mises, *Ludzkie działanie*, s. 579–80.

²¹ Termin „suwerenność konsumenta” został spopularyzowany przez W.H. Hutta. Poprzez wywieranie siły swoich wyborów konsumenci w systemie wolnorynkowym dostarczają producentom zarówno motywacji, jak również środków, by używać surowców w sposób, jaki jest preferowany przez konsumentów. W.H. Egger, *The Contributions of W. H. Hutt*, *The Review of Austrian Economics* 1 (1994), s. 113. Doktrynę „suwerenności konsumenta” krytykował M.N. Rothbard, który twierdził, że w całkowicie wolnym społeczeństwie każda jednostka jest suwerenem wobec swojej własnej osoby i mienia. Konsumenci nie mają władzy, która mogłaby zmusić producentów do wykonywania konkretnych prac i zawodów. R.P. Murphy, *Mises i Rothbard o suwerenności konsumenta*, w: <http://www.mises.pl/128> (5 I 2010).

²² L. von Mises, *Biurokracja*, Lublin 1998, s. 37. Również w: idem, *Ludzkie*, s. 234–235.

Każde odchylenia od linii wyznaczonej przez popyt konsumentów dokonane w wyniku błędu, złej oceny sytuacji, nieudolności lub świadomej decyzji, ogranicza dochód, a w najgorszym wypadku przyczynia się do ich zniknięcia z rynku. Konsumenci określają nie tylko ceny dóbr konsumpcyjnych, ale również ceny wszystkich środków produkcji. Każdy grosz wydany przez konsumenta wyznacza kierunek wszystkich procesów produkcyjnych i ma istotny wpływ na organizację wszystkich działań biznesowych. W kapitalistycznym systemie bycie bogatym jest wynikiem sukcesu odniesionego w zaspokajaniu potrzeb konsumentów, a uzyskane bogactwo można utrzymać tylko przez ciągłą obsługę klientów w najbardziej skuteczny sposób²³.

Kupując lub wstrzymując się od dokonywania zakupów na wolnym rynku, konsument okazuje swoje natychmiastowe preferencje i życzenia. Upodobania konsumenta mogą być otwarte na krytykę z filozoficznego punktu widzenia, ale ocena wartości jest zawsze osobistą i subiektywną sprawą. Konsument wybiera to, co uważa, że służy mu lepiej do osiągnięcia jego celów. Nikt nie jest powołany do tego, aby określać, co mogłoby człowieka uczynić szczęśliwszym lub mniej szczęśliwym²⁴. W gospodarce wolnorynkowej wybór celu działania jest dla człowieka osobistą, subiektywną i indywidualną sprawą. Nikt i nic w gospodarce wolnorynkowej nie zmusza człowieka do myślenia i zachowywania się w kategoriach *homo oeconomicus*. Każde ludzkie działanie ma swój koszt i zysk, ale alokacja środków do celów zależy w pełni od człowieka podejmującego działania.

Dla szkoły austriackiej samopoczucie i dobrobyt są pojęciami subiektywnymi. Wartość dóbr rynkowych jest relacją, która jest głęboko zakorzeniona w osobistych, subiektywnych aktach wartościowania i zależy od indywidualnej oceny i konkretnego wyboru. Subiektywność u Misesa oznacza osobę, która jest świadomym podmiotem w działaniu. Należy odróżnić ją od subiektywizmu etycznego, który twierdzi, że prawda moralna jest subiektywna i jest tworem osobowej świadomości²⁵. Dynamiczna relacja pomiędzy osobą i czynem oraz podmiotowa postać człowieka realizuje się na płaszczyźnie jego subiektywności. Przeżycie sprawczego stosunku osoby do czynu pozwala na przeżycie wartości moralnej, która kształtuje się i dojrzewa w tym dynamicznym układzie²⁶. Własność prywatna stwarza więc jednostce przestrzeń, w której powinna posiadać autonomię wyborów i działania oraz być niezależna od państwowego przymusu.

Połączenie wolności z subiektywnością u Misesa daje gwarancję, że działanie człowieka odpowiada jego godności, która przynależy tylko człowiekowi

²³ Idem, *Ludzkie działanie*, s. 234–235.

²⁴ Idem, *Profit and Loss*, w: idem (red.), *Planning for Freedom*, South Holland 1952, s. 118–119.

²⁵ G. Gronbacher, *Personalizm ekonomiczny*, Lublin 1999, s. 23.

²⁶ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: W. Chudy (red.), *Karol Wojtyła. Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000, s. 105–107.

jako osobie. Austriacki filozof rozpoznaje zasadniczy element wolnego rynku, który bardzo często nie jest zauważany. Wolnorynkowa ekonomia charakteryzuje się tym, że każdy działający człowiek jest środkiem i zarazem celem dla samego siebie oraz środkiem dla innych ludzi w ich próbach osiągnięcia własnych celów i korzyści²⁷. Pojęcie suwerenności konsumenta nie oznacza więc z jego strony tyranii i ucisku. Człowiek jest w pełni wolny, aby przeciwstawić się upodobaniom konsumentów. Może nie sprzedawać dóbr lub usług tym, wobec których ma zastrzeżenia natury molarnej, ale musi być wtedy gotowy na to, aby zrezygnować z zysku, jaki mógłby uzyskać z takiego przedsięwzięcia.

Częściowa konfiskata własności prywatnej

Mises podkreśla, że instytucja prywatnej własności środków produkcji istnieje tylko w wolnym społeczeństwie opartym na podziale pracy. Porządek społeczny, który znosi własność prywatną, pozbawia konsumentów ich autonomii i niezależności, a tym samym stoi również na przeszkodzie upowszechniania zasady powszechnego przeznaczenia dóbr²⁸. Całkowita konfiskata własności prywatnej, która jest równoznaczna z wprowadzeniem socjalizmu, została jednoznacznie odrzucona przez Leona XIII²⁹. Jan Paweł II uzupełnia argumenty swoich poprzedników i dodaje, że podstawowy błąd socjalizmu ma charakter antropologiczny, gdyż zniesienie własności prywatnej pozbawia człowieka przestrzeni, w której ma możliwość zarabiania na życie własną przedsiębiorczością i zamyka mu drogę do tworzenia autentycznej ludzkiej wspólnoty³⁰.

Mises stawia przed nami całkiem inny problem moralny dotyczący częściowej konfiskaty własności prywatnej, która dotyczy sfery podatków. Pośrednim rodzajem łamania prawa własności jest państwowy interwencjonizm, który obciąża swoich obywateli nadmiernymi podatkami. Katolicka nauka społeczna nie sprzeciwia się płaceniu podatków, ale w oparciu o Biblię naucza, że chodzi tu o wolne i odpowiedzialne posłuszeństwo wobec władzy, która szanuje sprawiedliwość i zapewnia realizację dobra wspólnego³¹. Jan XXIII w encyklice *Mater et magistra* porusza zagadnienie polityki podatkowej i stwierdza, że obciążenia podatkowe powinny być dostosowane do możliwości płatniczych obywateli, ale równocześnie dodaje, że władza powinna kierować się

²⁷ L. von Mises, *Ludzkie działanie*, s. 223.

²⁸ Idem, *Liberty and Property*, w: <http://mises.org/libprop.asp> (5 I 2010).

²⁹ RN 12.

³⁰ CA 13.

³¹ KNSK 379–380.

³² MM 132.

mądrością i sprawiedliwością w ustalaniu opłat podatkowych³². W dalszej części encykliki papież wskazuje, że za pomocą wielkości podatków powinno się odbudowywać równowagę gospodarczą kraju. Dla Misesa takie stanowisko jest już nie do przyjęcia, gdyż celem podatków nie jest próba sprawiedliwego kształtowania stosunków społecznych³³.

Austriacki ekonomista odrzuca ideę podatku sprawiedliwego, gdyż podatki powinny być przeznaczone tylko na utrzymanie skromnego rządu, pochłaniać niewielką część ogólną sumy dochodów każdego obywatela i nie powinny przekroczyć pewnego umiarkowanego poziomu, gdyż mogą zamienić się w narzędzie destrukcji gospodarki rynkowej³⁴. Mises podkreśla, że cechą gospodarki wolnorynkowej jest to, że rząd nie ingeruje w zjawiska ekonomiczne. Wysokie podatki są nie tylko zagrożeniem dla wolnego rynku, ale również nie spełniają celu, dla którego zostały ustanowione. Podatek progresywny, którego celem jest doprowadzenie do doskonałej równości finansowej wszystkich obywateli, uderza paradoksalnie w mniej zamożnych i jest autodestrukcyjny, gdyż hamuje proces tworzenia się kapitału³⁵. Dzieje się tak dlatego, gdyż tylko nieskonsumowana część dochodów może być gromadzona jako kapitał, a ludzie o wyższych dochodach, w przeciwieństwie do ludzi biedniejszych, oszczędzają i konsumują tylko niewielką część dochodu, przeznaczając resztę na inwestycje. Pobieranie wysokich podatków od osób lepiej zarabiających i wykorzystywanie ich w celu finansowania wydatków publicznych jest bezpośrednim konsumowaniem kapitału, który pociąga za sobą zmniejszanie krańcowej wydajności pracy i co za tym idzie, zmniejszenie zarobków.

Takie stanowisko Misesa nie odbiega od późniejszego nauczania Jana Pawła II, który uważał, że czuwanie nad realizowaniem praw ludzkich w dziedzinie gospodarczej i kierowanie nimi nie należy do państwa, a do poszczególnych ludzi oraz różnych grup i zrzeszeń, z których składa się społeczeństwo³⁶.

Prawo własności nie jest prawem absolutnym

Ekonomia wolnorynkowa zmierza do stworzenia obszaru, w którym jednostka ma wolność myślenia, wyboru i działania. Mises nie przeczy temu, że ludzie mogą używać swojej wolności w sposób egoistyczny, ale dyskusji

³³ L. von Mises, *Ludzkie działanie*, s. 623.

³⁴ Ibidem, s. 625.

³⁵ L. von Mises, *Interwencjonizm*, Kraków 2005, s. 86.

³⁶ CA 48.

o polityce podatkowej nie można sprowadzać tylko do moralnej intuicji odwołującej się do sprawiedliwości społecznej³⁷.

Jednym z argumentów austriackiego ekonomisty na rzecz kapitalizmu i własności prywatnej jest nieporównywalna skuteczność wysiłku produkcyjnego. Ta wydajność sprawiła, że możliwy stał się jednocześnie gwałtowny wzrost liczby ludności i podniesienie ich standardu życia. Św. Tomasz z Akwinu twierdził, że posiadanie na własność rzeczy jest dla człowieka konieczne z trzech powodów: człowiek bardziej troszczy się o rzeczy prywatne niż wspólnotowe, sprawy materialne traktuje w sposób bardziej uporządkowany i wpływa na zachowanie pokojowych stosunków międzyludzkich³⁸.

Warto podkreślić, że posiadanie dóbr zewnętrznych umożliwia człowiekowi wypełnienie przykazania przyodziania nagich, nakarmienia głodnych czy udzielenia schronienia (por. Mt 25, 35-36). Rozdawanie cudzej własności nie jest dobroczynnością. Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* przypomina, że sprawiedliwy porządek społeczeństwa i państwa jest centralnym zadaniem polityki, ale opinia, według której sprawiedliwe struktury czynią dzieła charytatywne zbyt rzadkimi, zawiera w sobie materialistyczną, upokarzającą koncepcję człowieka³⁹.

Mises twierdzi stanowczo, że koordynacja niezależnych działań wszystkich jednostek w gospodarce wolnorynkowej dokonuje się dzięki funkcjonowaniu rynku i nie ma absolutnie żadnej potrzeby wymuszania współpracy za pomocą specjalnych nakazów i zakazów⁴⁰. Wylimitowanie własności prywatnej lub nałożenie na nią pewnych ograniczeń przez prospołeczną politykę gospodarczą rządu jest według Misesa niedozwolone, gdyż takie działanie nadałoby gospodarce rynkowej inny kierunek rozwoju niż ten, który rynek obrałby pod wpływem motywu zysku.

Według nauczania społecznego Kościoła nadużywanie lub nieużywanie własności prywatnej nie może być podstawą do jej utraty⁴¹. Jest to potwierdzenie poszanowania dóbr drugiego człowieka, która zabrania kradzieży, ale współczesne nauczanie nakłada pewne ograniczenia na własność prywatną, odwołując się do zasady solidarności.

³⁷ F.A. von Hayek trafnie zauważa, że posługiwanie się tym terminem staje się rzeczywistym odpowiednikiem zadania wprowadzenia sprawiedliwości dystrybtywnej. Rzekomy cel sprawiedliwości społecznej, którym jest wyeliminowanie ekonomicznych nierówności, bez wzięcia pod uwagę prostego faktu, że dysproporcje są w głównej mierze wynikiem własnych wyborów jednostek, może być osiągnięty jedynie przez kontrolowanie ludzkich wyborów. F.A. von Hayek, *Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu*, Warszawa 2004, s. 178–181.

³⁸ STh, I-II q. 66 a. 2.

³⁹ DCE 28.

⁴⁰ L. von Mises, *Ludzkie działanie*, s. 212–213.

⁴¹ QA 47.

Sobór Watykański II naucza, że nie mamy do czynienia z kradzieżą, gdy w skrajnej potrzebie bierze się z cudzego majątku rzeczy konieczne do przeżycia w danej chwili⁴². Ojcowie Soboru odwołują się tutaj do nauczania św. Tomasza z Akwinu, ale podkreślają, że muszą być spełnione wszystkie wymagane warunki moralne. Martin de Azpilcueta, który był podobnie jak wszyscy scholastycy pod wpływem Akwinaty, dodaje, że ten, kto bierze rzecz, gdy znajduje się w nadzwyczajnej potrzebie, jest zobowiązany do zadośćuczynienia, gdy będzie miał w przyszłości taką możliwość⁴³.

Tradycyjne nauczanie Kościoła mówi, że prawo własności nie jest prawem absolutnym, ale sprawiedliwość, która nakłada na używanie własności pewne normy, nie może podważać przykazania „Nie kradnij”. Michał Wojciechowski trafnie zauważa, że życie w Biblii ma większą wartość niż własność i dlatego głodujący nie grzeszy, gdy jest zmuszony do kradzieży (por. Prz 6,30)⁴⁴. Własność ma tylko charakter rzeczowy i dlatego nie może być wysuwana ponad inne wartości.

Biblia przestrzega nas przed kultem własności prywatnej, który stanowi formą bałwochwalstwa. To niebezpieczeństwo nie dotyczy tylko ludzi bardzo bogatych, gdyż zbytnia troska o rzeczy materialne zagraża też ludziom o majątku umiarkowanym (Mt 6,19-21). Występująca w Biblii krytyka bogactwa skierowana jest przeciwko nieprawym zyskom i przeciwko tym, którzy wzbogacili się ponad przeciętną i odwrócili się od Boga i bliźnich. W przypowieści o bogaczu i Łazarzu potępiony zostaje bogacz za swoją obojętność na los ubogich, a nie za sam fakt posiadania majątku. Św. Paweł mówi, że człowiek skupiony na Bogu wznosi się ponad kwestie materialne, umie być biednym i umie korzystać z majątku (Flp 4,12). W świetle nauczania biblijnego własność prywatna jest rozumiana w kategoriach słuszności i normalności, choć relacja do Boga oraz miłość bliźniego stoją wyżej. Korzystanie z własności może prowadzić do jej nadużywania, przed którym przestrzega Biblia, ale nie ma tutaj mowy o wprowadzaniu żadnych ograniczeń na rzecz tych, którzy nie przyczyniają się do produkcji dóbr materialnych.

⁴² „Siódme przykazanie zabrania *kradzieży*, która polega na przywłaszczeniu dobra drugiego człowieka wbrew racjonalnej woli właściciela. Nie mamy do czynienia z kradzieżą, jeśli przyzwolenie może być domniemane lub jeśli jego odmowa byłaby sprzeczna z rozumem i z powszechnym przeznaczeniem dóbr. Ma to miejsce w przypadku nagłej i oczywistej konieczności, gdy jedynym środkiem zapobiegającym pilnym i podstawowym potrzebom (pożywienie, mieszkanie, odzież...) jest przejęcie dóbr drugiego człowieka i skorzystanie z nich”. Zob. KKK 2408.

⁴³ M. de Azpilcueta, *Manula de confesores y penitents*, Salamanka 1556, s. 206. Przytaczam za A. Chafuen, *Religijne korzenie własności prywatnej*, s. 32.

⁴⁴ M. Wojciechowski, *Własność prywatna w Biblii*, s. 114.

Ograniczenia własności prywatnej

Problemem, o którym mówi Mises, nie jest nadużywanie prawa własności, a jego ograniczanie. Za pośrednictwem ustaw i rozporządzeń, państwo może rzeczywiście ingerować w rozmaity sposób w kształtowanie stosunków własnościowych. Należy podkreślić, że porządkujące zadania państwa w dziedzinie dób materialnych musi odbywać się przy całkowitym poszanowaniu własności prywatnej⁴⁵.

Katolicka nauka społeczna podkreśla, że istnieje ścisły związek pomiędzy człowiekiem jako podmiotem pracy oraz prawem do owoców tej pracy w postaci własności prywatnej⁴⁶. Związek ten według Misesa został poważnie naruszony przez wprowadzenie systemu rezerw częściowych i pieniądza fiducyjnego, narzuconego przez rząd swoim obywatelom bez oparcia w dobrach materialnych (jak np. kruszce), który wyzwała sztuczną kreację pieniądza i wysoce szkodliwe, powracające recesje gospodarcze⁴⁷. Najlepszym systemem monetarnym, zarówno dla gospodarki wolnorynkowej, jak i z perspektywy Kościoła, byłby pieniądz towarowy ze stuprocentowym pokryciem⁴⁸. Ustanowienie takiego wymogu dla umów bankowego depozytu na żądanie przyczyniłoby się do stworzenia systemu w pełni zgodnego z zasadami prywatnej własności, który zapobiegałby podwójnej dostępności tej samej ilości pieniądza na rynku⁴⁹, a tym samym typowej *tragedii dobra wspólnego*, czyli zjawiska, do którego dochodzi, gdy prawa własności stron trzecich nie są dostatecznie zdefiniowane i chronione⁵⁰.

Kościół nie pochwala praktyk, które pośrednio lub bezpośrednio czyniłby prawo własności rzeczą iluzoryczną. Jedynym wyjątkiem jest wywłaszczenie, które według nauczania papieży jest dopuszczalne po spełnieniu odpowiednich warunków, do których należy słuszne odszkodowanie pierwotnym właścicie-

⁴⁵ KDK 71; SRS 42; CA 40, 48.

⁴⁶ LE 14.

⁴⁷ L. von Mises, *Ludzkie działanie*, s. 670n. W dziele *The Theory of Money and Credit* (1912) austriacki ekonomista wykazał, stosując po raz pierwszy teorię użyteczności krańcowej do pieniądza, że pieniądz jest pożądanym, gdy można go wymienić na inne dobra, a nie dla samego siebie. Mises udowodnił również, że wahania poziomu aktywności gospodarczej, zwane cyklami koniunkturalnymi, wywołane są przez niekontrolowany wzrost bankowego kredytu.

⁴⁸ T.E. Woods, *Kościół a wolny rynek*, s. 226.

⁴⁹ H.J. de Soto, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Warszawa 2009, s. 566n. Należy podkreślić, że zrozumienie właściwej roli pieniądza, który miałoby równocześnie istotny wpływ na zmianę oceny współczesnej bankowości i związanym z nim zjawiskom gospodarczym, jest ciągle prawdziwym wyzwaniem dla katolickiej nauki społecznej. Więcej o implikacjach moralnych, które wynikają z bankowości z rezerwą częściową, jak podkreśla inny współczesny ekonomista ze szkoły austriackiej – zob. J.G. Hülsmann, *The Ethics of Money Production*, Auburn 2008.

⁵⁰ Ibidem, s. 298.

lom za utraconą własność⁵¹. Papież Paweł VI ma tu na myśli głównie wyłączenie gruntów, gdy zaistnieje nieodzowna potrzeba podjęcia takich kroków przez państwo⁵². W nauczaniu Magisterium podkreśla się, że musi tu chodzić o środki, których koniecznie wymaga wspólne dobro, ale trudno jest obronić taki tok rozumowania, gdy decyzja polega na arbitralnym powoływaniu się na „dobro ogółu”. Według Misesa taka interwencja może być w dalszej perspektywie sprzeczna z interesem społecznym, gdyż państwo próbuje autorytatywnie ustalić nowe granice korzystania z praw własności, które są sprzeczne z granicami wyznaczonymi w naturalny sposób przez prywatną własność środków produkcji⁵³.

Nie jest to jedyne ograniczenie nałożone na własność prywatną, które można było spotkać w katolickim nauczaniu społecznym obok nauczania, które broniło prawa do własności prywatnej. Pius XI twierdził, że pewne rodzaje dóbr państwa powinny być zastrzeżone dla państwa, gdyż ich posiadanie daje taką potęgę, że może zagrażać państwu. Z perspektywy gospodarki wolnorynkowej nie do utrzymania jest także pogląd głoszony przez Jana XXIII, że państwo powinno prowadzić w pewnym stopniu działalność gospodarczą i wykonanie swych przedsięwzięć gospodarczych powierzać obywatelom, którzy odznaczają się fachowością i wzorową uczciwością. Doświadczenie z samorządami pracowniczymi pokazało, że próba zdegradowania własności prywatnej do samej tylko sfery posiadania i konsumpcji z pominięciem całej jej funkcji porządkującej, przyniosło żałosne rezultaty. Własność prywatna kieruje się swoją wewnętrzną siłą rozporządzania i efektywnego wykorzystania dóbr materialnych, której nie można niczym innym zastąpić⁵⁴.

Należy podkreślić, że w katolickiej nauce społecznej następowała powolna ewolucja poglądu na zachodzący związek pomiędzy własnością prywatną a zasadą powszechnego przeznaczenia dóbr. W ostatniej swojej encyklice społecznej *Centesimus annus* Jan Paweł II stwierdził, że własność prywatna jest gwarancją tworzenia pracy i ludzkiego rozwoju dla wszystkich. Papież zwrócił już na to uwagę wcześniej w encyklice *Laborem exercens*, w której wykazał, że przejęcie środków produkcji przez państwo nie może być równoznaczne z „uspołecznieniem”, gdyż o uspołecznieniu można mówić dopiero wtedy, gdy zostanie zabezpieczona podmiotowość społeczeństwa. Cel ten można osiągnąć tylko wtedy, kiedy każdy na podstawie swojej pracy będzie mógł uważać sie-

⁵¹ Pius XII, *Przemówienie z 11.03.1945*, Utz-Groner, nr 2919. Przytaczam za A. Rauscher, *Własność prywatna w służbie człowieka*, w: M. Novak, M. Rauscher, M. Zięba, *Chrześcijaństwo, demokracja, kapitalizm*, tłum. W. Büchner, Poznań 1993, s. 107.

⁵² PP 24.

⁵³ L. von Mises, *Interwencjonizm*, s. 31.

⁵⁴ Ibidem, s. 109; H. de Soto, *Tajemnica kapitału*, Chicago–Warszawa, s. 86.

bie równocześnie za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy⁵⁵. To, jak pokazał Mises, ma miejsce jedynie w gospodarce wolnorynkowej, w której podmiotowość społeczeństwa jest gwarantowana przez suwerenność konsumentów. O tym, co ma być produkowane, nie decydują przedsiębiorcy, farme-rzy czy kapitaliści, lecz konsumenci⁵⁶. Decydują nie tylko o cenach dóbr konsumpcyjnych, lecz także o cenach wszystkich czynników produkcyjnych. Własność środków produkcji nie jest więc przywilejem, ale społecznym zobowiązaniem⁵⁷. Kapitaliści są zmuszeni do tego, aby jak najlepiej dbać o potrzeby konsumentów i w ten sposób realizować uniwersalne przeznaczenie dóbr. Zostało to zauważone przez Jana Pawła II, który w encyklice *Centesimus annus* pisze, że zdolność rozpoznawania w porę potrzeb innych oraz układów czynników produkcyjnych najbardziej odpowiednich do ich zaspokojenia jest ważnym źródłem bogactwa współczesnego człowieka⁵⁸. Według papieża własność środków produkcji jest słuszna tylko wtedy, gdy służy użytecznej pracy⁵⁹. Ta funkcja własności prywatnej według Misesa w całej pełni może zostać zrealizowana tylko w gospodarce wolnorynkowej. Ten, kto nie wykorzystuje swojej własności do najlepszego obsłużenia konsumentów, zostaje ukarany stratami, a jeżeli z tych strat nie wyciąga nauki i nie zmienia swojego postępowania, to traci cały swój majątek⁶⁰.

Swoboda działania w sferze prywatnej własności

We współczesnym nauczaniu społecznym Kościoła przewija się myśl, że władza publiczna ma prawo do pilnowania, by nikt nie nadużywał prywatnej własności na szkodę dobra publicznego⁶¹. Jan Paweł II dodaje i wyjaśnia, że zastępcze interwencje państwa powinny być w miarę możliwości ograniczone w czasie, by nie doprowadzić do powstania w pewnym sensie nowego typu państwa – „państwa dobrobytu”⁶². Mises twierdzi, że w gospodarce wolnorynkowej nie ma potrzeby wymuszania współpracy za pomocą nakazów i zakazów, gdyż nie ma konfliktu między dostosowaniem się jednostki do potrzeb wysiłku produkcyjnego społeczeństwa, a jej własnymi celami.

Ojcowie soborowi sugerują, że własność częstokroć bywa okazją do chciwości, która staje się pretekstem do kwestionowania samego prawa. Taki spo-

⁵⁵ LE 14.

⁵⁶ L. von Mises, *Ludzkie działanie*, s. 234.

⁵⁷ Ibidem, s. 268.

⁵⁸ CA 32.

⁵⁹ Ibidem 43.

⁶⁰ L. von Mises, *Ludzkie działanie*, s. 268.

⁶¹ KDK 71.

⁶² CA 48.

sób myślenia Mises uważa za niewłaściwy, gdyż jego autorzy nie dostrzegają znaczenia sił, które potępiają jako niemoralne funkcjonowanie rynku⁶³. Rynek nie ma do czynienia z jednostkami idealnymi. Musi brać pod uwagę człowieka takiego, jakim on jest. Zastąpienie motywu zysku, który jest wiodącym czynnikiem prywatnej własności środków produkcji, przez motywy „moralne”, byłby przyczyną zniszczenia celowości i wydajności rynku. Egoizm, chciwość, dążenie jednostki do osiągnięcia własnych celów nie są sprzeczne z całokształtem społecznego procesu produkcji tak długo, jak człowiek w działaniu na rzecz własnych interesów pozostaje w przestrzeni wyznaczonej mu przez granice własności prywatnej⁶⁴.

W społecznym nauczaniu Kościoła jednym z głównych argumentów za własnością prywatną jest to, że jest ona konieczna do utrzymania i ochrony rodziny. Leon XIII nauczał, że własność rodzinna, do której rodzina ma pierwszeństwo jako instytucja pierwotna w stosunku do państwa, jest czynnikiem jedności rodziny i umocnieniem trwałości rodzinnej wspólnoty⁶⁵. Pozwala ona każdej rodzinie na przejmowanie dziedzictwa, które następnie przekazuje dzieciom. Własność rodzinna zapewnia także autonomię rodziny i chroni przed ingerencją państwa w życie rodzinnej wspólnoty, do której ma prawo wkraczać tylko wtedy, gdy rodzina potrzebuje takiej pomocy⁶⁶. Własność prywatna zapewnia rodzinie konieczną życiową przestrzeń rozwoju jednostek i ich talentów. Pius XI powtarza naukę Leona XIII i podkreśla, że dobra materialne posiadane na własność przez człowieka muszą służyć do osiągnięcia celu ostatecznego, jakim jest wieczna szczęśliwość⁶⁷. Mises nie mówi o ostatecznym celu działania człowieka, gdyż ta kwestia wychodzi poza dziedzinę ekonomii, ale jego sposób rozumowania jest mimo to podobny, gdyż własność prywatna jest dla niego podstawą dla swobodnego działania w gospodarce wolnorynkowej, a więc daje gwarancję osiągnięcia wyznaczonych celów przez działającego w jej ramach wolnego człowieka.

Mises – jako klasyczny liberał – kładzie nacisk na jednostkę, ale należy podkreślić, że małżeństwo postrzegane jest przez niego jako wolny kontrakt między kobietą i mężczyzną na równych prawach⁶⁸. Co więcej, małżeństwo jest dla niego nieuniknioną społeczną instytucją, która jest naturalnym dostosowaniem się jednostki do społecznego porządku i naturalną drogą do wypełnienia wszystkim wynikających z tego zadań i obowiązków wobec rodziny⁶⁹.

⁶³ L. von Mises, *Interwencjonizm*, s. 32.

⁶⁴ Ibidem, s. 33.

⁶⁵ RN 6.

⁶⁶ Ibidem 28.

⁶⁷ QA 118.

⁶⁸ L. von Mises, *Socialism*, s. 82.

⁶⁹ J.A. Tucker, L.H. Rockwell, *The Cultural Thought of Ludwig von Mises*, w: J.H. Herbener (red.), *The Meaning of Ludwig von Mises*, Norwell 1993, s. 292–293.

Każda próba zniesienia lub ograniczenia własności prywatnej jest więc wymierzona nie tylko przeciwko wolności jednostki, ale zmierza do rozbicia modelu tradycyjnej rodziny. Własność prywatna pomaga chronić rodzinę i dlatego, jak słusznie zauważa Mises, marksizm zawsze próbował zwalczać ideę tradycyjnej rodziny razem z prawem do własności prywatnej⁷⁰.

Logika daru

Austriacki ekonomista popiera prywatne posiadanie środków produkcji głównie dlatego, że mogą być one użyte w bardziej wydajny i praktyczny sposób. Należy podkreślić, że w granicach wyznaczonych przez własność prywatną, która nie jest ograniczana przez działania państwa, powstaje również bezpieczna przestrzeń dla pełni osobowego rozwoju. Pozwala ona każdemu człowiekowi wchodzić w wolne relacje z innymi wolnymi osobami i realizować siebie jako ten, który „nie może odnaleźć siebie w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”⁷¹.

Rynek sam z siebie nie może jednak kierować się bezinteresownością, gdyż rzeczy stworzone i same społeczeństwa cieszą się własnymi prawami i człowiek powinien je szanować, uznając metody właściwe naukom społecznym i ekonomicznym. Tak pojęta suwerenność działalności ekonomicznej została zauważona przez Benedykta XVI i nazwana „logiką rynku” w odróżnieniu od logiki państwa i logiki daru bez rekompensaty. Papież wyraźnie odróżnia te trzy elementy społecznego systemu i nie oczekuje, że jeden z tych elementów przejmie logikę właściwą drugiemu. Papież podkreśla tylko, że w celu zapewnienia autentycznie ludzkiego rozwoju społeczeństwa zasada bezinteresowności jako wyraz braterstwa musi być przez wolne osoby uwzględniona w ekonomii i polityce⁷². Kościół naucza, że własność prywatna jest narzędziem respektowania zasady powszechnego przeznaczenia dóbr⁷³ i zachęca do uznania społecznej roli wszelkich form prywatnego posiadania⁷⁴, ale nigdy w sposób pełny nie będzie ona zrealizowana bez uwzględnienia logiki daru bez rekompensaty. Benedykt XVI po raz kolejny przypomina nam, że miłość zawsze i wszędzie pozostaje „drogą najdoskonalszą”⁷⁵, bez której nie może być integralnego ludzkiego rozwoju.

⁷⁰ L. von Mises, *Socialism*, s. 75.

⁷¹ KDK 24.

⁷² CV 34.

⁷³ KNSK 177.

⁷⁴ MM 53.

⁷⁵ DC 28.

Analiza myśli Misesa prowadzi nas ostatecznie do konkluzji, że zasadę powszechnego używania i uniwersalne przeznaczenie dóbr można w pełni zrealizować tylko w ramach wolnorynkowych struktur opartych na pełnym poszanowaniu własności prywatnej bez konieczności odwoływania się do interwencji państwa. Odpowiada to społecznemu nauczaniu Kościoła, dla którego własność prywatna jest nie tylko narzędziem respektowania zasady powszechnego przeznaczenia dóbr, ale również naturalnym przedłużeniem sfery ludzkiej wolności i razem z osobą stanowi całość samą w sobie, nadając im nową jakość w relacjach osobowych w społeczeństwie. Austriacki filozof i ekonomista pomaga dostrzec, że interwencjonizm redukuje ludzką osobę do jednego z mechanicznych elementów w społecznym systemie podziału pracy i prowadzi do zaniku w człowieku pojęcia osoby jako samodzielnego podmiotu decyzji moralnych. Państwo niejednokrotnie traktuje niewinnego człowieka tak, jakby jego był należał do niego i jakby mogło nim swobodnie rozporządzać. John F. Crosby trafnie zauważa, że takie pogwałcenie praw osoby jest próbą rozporządzania tym, co jest własnością osoby i dopuszczenia się pewnego rodzaju kradzieży samego bycia osobą⁷⁶.

Nasza analiza prowadzi do stwierdzenia, że tylko pełne poszanowanie własności prywatnej, które według Misesa jest fundamentem gospodarki wolnorynkowej, stwarza społeczne warunki dla afirmacji ludzkiej godności, gwarantuje niezbędną przestrzeń wolności negatywnej dla realizowania życiowego powołania oraz daje szansę i możliwość praktykowania miłości bliźniego.

SOZIALE DIMENSION VOM PRIVATEIGENTUM IN DER FREIEN MARKTWIRTSCHAFT NACH LUDWIG VON MISES (ZUSAMMENFASSUNG)

Nach Ludwig von Mises, eines der größten Verteidiger des Kapitalismus und Kritiker des Sozialismus im 20. Jh., stellt das Privateigentum der Produktionsmittel das Fundament der freien Marktwirtschaft dar. Ohne das Recht auf Privateigentum ist die rationale Vorausplanung nicht machbar; ohne das Erstellen der ökonomischen Berechnungen wird die ganze Ökonomie verunmöglicht. Im Rahmen der freien Marktwirtschaft hat der Mensch die Freiheit des Handelns im Bereich des Privateigentums. Seine Entscheidungen sind in diesem Bereich letztgültig und sollten durch den Staat keinesfalls eingeschränkt werden. Der österreichische Marktforscher betont, dass in der freien Marktwirtschaft der Besitzer seine Produktionsmittel entsprechend dem Wunsch der Konsumenten einzusetzen hat, wenn er nicht Konkurs gehen soll. Das Besitzen der Produktionsmittel ist also immer mit einer sozialen Verpflichtung verbunden. Die Kirche lehrt, dass das Recht auf das Privateigentum nicht absolut gesetzt werden darf und anregt, die soziale Bedeutung jeglicher Form

⁷⁶ J.F. Crosby, *Zarys filozofii osoby. Bycie sobą*, Kraków 2007, s. 33.

des Privateigentums anzuerkennen. Der von Mises geprägte Begriff der Souveränität des Konsumenten erlaubt es, die soziale Dimension des Privateigentums in der freien Wirtschaft zu begreifen. Dadurch wird das Handeln des Menschen der ihm und nur ihm als Person zukommenden Würde entsprechen. Das siebte Gebot *Du sollst nicht stehlen* soll die soziale Dimension des Rechtes auf Privateigentum bewahren. Um die integrale Entfaltung der Liebe zu sichern, wie Papst Benedikt XVI in seiner Enzyklika *Caritas in veritate* betont, muss die Logik des Markts jedoch durch die Logik der Gabe ohne Entschädigung ergänzt werden.

THE SOCIAL DIMENSION OF PRIVATE PROPERTY IN THE FREE MARKET ECONOMY FROM THE PERSPECTIVE OF LUDWIG VON MISES (SUMMARY)

According to Ludwig von Mises, the greatest advocate of capitalism and critic of socialism in the 20th century, private ownership of the means of production is the fundamental institution of market economy. Without the right to private property rational calculation is impossible and without economic calculation there can be no economy. In the confines of the free market economy an individual has a freedom of action in the sphere of private property. His choices within this realm are final and should not be in any case limited by government. The Austrian economist emphasizes that in the free market system an owner of means of production, if he does not want to go bankrupt, is forced to use them in accordance with the wishes of the consumers. Ownership of the means of production is therefore always connected with the social obligation and referring to state intervention is not necessary. The church teaches that there is no absolute right to private property and calls for recognition of the social function of any form of private ownership. Mises' notion of consumer sovereignty allows us to comprehend the social dimension of the right to private property in the free market economy and guarantees that human action will always correspond to human dignity which belongs only to the human being as a person. The seventh commandment "You shall not steal" is a guarantee that the right to private property will preserve its social dimension, but for an integral development of human love the logic of the market – as it is taught by Benedict XVI in *Caritas in veritate* – must always be supplemented by a logic of unconditional gift.